DOI: 10.14746/sh.2017.29.4.013

Sensus Historiae
ISSN 2082–0860
Vol. XXIX (2017/4)
s. 203-212

Barbara Pogonowska
Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu

Korporacje — podmioty współtworzące etykę globalną

Wstęp

Problematyka dynamicznego wzrostu ekonomicznej i politycznej władzy globalnych korporacji oraz wielowymiarowego wpływu wielkich przedsiębiorstw na stan współczesnego społeczeństwa jest od lat przedmiotem badań nauk ekonomicznych i społecznych[1]. Prezentowany tekst jest próbą uzupełnienia formułowanych w tym względzie ustaleń o rozumiany w kategoriach pozytywnych etyczny aspekt obecności globalnych podmiotów gospodarczych. Podstawą tych rozważań są koncepcje, które rozpoznają korporacje jako potencjalnych aktorów procesu konstruowania i promowania prawnych regulacji oraz moralnych standardów w sferze gospodarowania. Należy dodać, że zamysł powierzenia korporacjom zadania współtworzenia ram kodeksowego i moralnego ukierunkowania ogólnoświatowej aktywności gospodarczej opiera się na przyjętym przez owe koncepcje założeniu, iż procesy globalizacji gospodarczej doprowadziły do osłabienia czy wręcz zaniku możliwości państw narodowych w zakresie obu tych typów regulacji.

Odnośny zamysł zostanie przeanalizowany na podstawie zawartości dobranych selektywnie tekstów z zakresu ekonomii, nauk o zarządzaniu i etyki biznesu. Autorzy i zwolennicy odnośnych prac dostrzegają bowiem w aktualnym dyskursie ekonomicznym obecność poglądów odnoszących się akceptująco do możliwości pełnienia przez korporacje roli promotorów standardów etycznych gospodarowania w skali globalnej.

[1] Por. E.N. Luttwak, *Turbokapitalizm. Zwycięzcy i przegrani światowej gospodarki*, przeł. E. Kania, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 2000; I. Wallerstein, *Koniec świata jaki znamy*, przeł. M. Bilewicz, A.W. Jelonek, K. Tyszka, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2004.

Piramida globalnej odpowiedzialności społecznej przedsiębiorstwa

Archie B. Caroll, twórca słynnej „piramidy CSR", stwierdza, że eksplozja rozwoju multinarodowych corporacji (MNCs) powoduje, iż tworzenie globalnej etyki biznesu stanie się jednym z najważniejszych priorytetów nadchodzących dekad i wskazuje na dostępne w 2004 r. dane świadczące o potędze MNCs: wśród 100 największych „gospodarek" świata, tylko 47 to gospodarki narodowe, natomiast pozostałe 53 to korporacje[2]. Podaje również przykład Exxon Mobil Corporations, której roczny dochód przekracza PKB (*GDP*) 20 spośród 220 gospodarek narodowych. Warto podkreślić, iż jakkolwiek przywołane przez Carolla porównanie wartości sprzedaży korporacji z PKB jest krytykowane, to zastosowanie innych mierników również wskazuje na skalę posiadanego przez podmioty transnarodowe kapitału: „wiele korporacji osiąga przychody na poziomie znacznie przekraczającym PKB określonych państw"[3] Cytowany Autor, przyjmując rzadko kwestionowaną tezę odnośnie do zależności między wartością rynkową danego podmiotu i jego siłą oddziaływania na innych uczestników praktyki gospodarczej, stwierdza, że przed globalnym biznesem i jego menedżerami pojawia się kwestia określenia relacji z interesariuszami w sensie koncepcji R.E. Freemana z 1984 r. Do wskazanych przez Carolla globalnych interesariuszy należą konsumenci, pracownicy, właściciele, społeczeństwo (*community*), rządy, konkurenci i środowisko naturalne. Zdaniem badacza, w kontekście wyzwań etyki globalnej, najważniejszym interesariuszem stają się społeczeństwa krajów przyjmujących (*host nations*) korporacje inwestujące na ich terenie. Pojawia się bowiem kwestia sposobu kształtowania relacji między etycznymi standardami krajów pochodzenia korporacji a standardami goszczących je społeczeństw. W opinii Carolla obszar i zakres dotychczasowych badań etyki globalnej biznesu jest niewystarczający i — również w powyższej sprawie — ma charakter raczej okazjonalnych opinii, jednakże potrzeba jej rozwoju jest silnie dostrzegana zarówno wśród teoretyków, jak i praktyków (w obu przypadkach badacz ma na myśli głównie obszar zarządzania). Tytułem przykładu przywołana zostaje typologia sposobów kształtowania wspomnianych relacji autorstwa Georgesa Enderle'a z 1995 r., sposobów, które mogłyby posłużyć jako podstawa utworzenia etyki globalnej. I tak, niejako biegunowy „typ standardów kraju obcego" (*Foreign Country Type*) polegający na dostosowaniu się MNCs

[2] A.B. Caroll, *Managing ethically with global stakeholders: A present and future challenge*, „Academy of Management Executive", vol. 18, no. 2, 2004, s. 114-120.

[3] M. Gasz, *Znaczenie korporacji transnarodowych w gospodarce światowej*, „Ekonomia i Prawo", t. XI, nr 2012, s. 37.

do lokalnych obyczajów i etyki zostaje odrzucony jako zbyt względny (*too relativistic*) i radykalny. *Empire Type* dokonuje adaptacji etyki kraju pochodzenia bez uwzględnienia kultury kraju goszczącego, natomiast *Interconnection Type* zacierałby narodowe tożsamości, starając się przekroczyć międzynarodowe bariery etyczne i jednocześnie wykorzystywać już istniejące standardy wybranych związków gospodarczych o postaci np. European Union czy NAFTA. Natomiast za pożądany uznaje się „typ globalny" (*Global Type*) — cechujący się dążeniem do wyabstrahowania z poziomu regionalnych zróżnicowań tych zasad, które mogłyby zostać zaakceptowane w skali globalnej[4].

Kolejnym interesującym zamysłem omawianym przez Carolla jest koncepcja tzw. hipernorm, autorstwa Toma Donaldsona i Thomasa Dunfee z roku 1999. Będące centrum różnorodnych kulturowo norm moralnych, odnośne hipernormy stanowiłyby układ pożądanych norm ponadkulturowych, obejmujący m.in. fundamentalne prawa człowieka, które autorzy uznają za wspólne dla większości kultur i krajów. Kolejne normy pozostają wobec hipernorm w różnych zależnościach: mogą być z nimi zgodne, niezgodne bądź z nimi nieporównywalne (przykładem jest praktyka narażania pracowników na nieakceptowalny poziom emisji toksycznych związków).

Kończąc swe rozważania, A.B. Caroll prezentuje koncepcję globalnej społecznej odpowiedzialności przedsiębiorstwa/korporacji (*Global Corporate Social Responsibility*), nawiązując do własnej wcześniej opracowanej idei, tj. piramidy CSR z 1999 r. Złożony z czterech warstw układ *Global Pyramid of CSR* obejmuje kolejno, poczynając od najszerszej dolnej części: wymiar odpowiedzialności ekonomicznej (*be profitable*) związanej z osiąganiem zysku wymaganego przez globalny kapitalizm; wymiar odpowiedzialności prawnej (*obey the law*), której spełnienie, tj. nakaz przestrzegania prawa, jest przez globalnych interesariuszy traktowane jako oczywiste; wymiar odpowiedzialności etycznej (*be ethical*), postulat, którego realizowanie jest przez globalnych interesariuszy oczekiwane (*what is expected*). Warto w tym miejscu podkreślić, że Caroll w swoim projekcie odwołuje się *explicite* do koncepcji moralnego uniwersalizmu N. Bowiego, polegającej na zamyśle utworzeniu moralnych standardów akceptowalnych przez wszystkie kultury. Zdaniem Carolla, idea moralnego uniwersalizmu znajduje uzasadnienie i międzynarodowe wsparcie w postaci dokumentów typu U.N. Global Compact czy Global Reporting Initiative. Usytuowany na szczycie piramidy Carolla wymiar odpowiedzialności filantropijnej (*be a good global corporate citizenship*), miałby wyrażać pragnienia (*what is desired*) globalnych interesariuszy. Caroll stara się wyeksponować to, że ów ostatni i najwęższy wymiar piramidy, czyli globalnej odpowiedzialności społecznej przedsiębiorstwa, stanowi najbardziej

[4] A.B. Caroll, *op. cit.*, s. 115-119.

aktualny nakaz kierowany pod adresem idei społecznej odpowiedzialności. Ma to być zobowiązanie do funkcjonowania przedsiębiorstwa nie tylko w sposób prawy, sprawiedliwy, uczciwy oraz niepowodujący bądź minimalizujący krzywdy i szkody czynione interesariuszom. Przede wszystkim chodzi o udział czy wkład w tworzeniu globalnych zasobów — finansowych i ludzkich oraz przyczynianie się do trwałej poprawy jakości życia. Przedstawione w globalnej piramidzie CSR wymogi, oczekiwania i pragnienia interesariuszy są adresowane przede wszystkim w stosunku do menedżerów globalnych, którzy powinni owe postulaty uwzględniać w strategii działania korporacji i traktować jako priorytety funkcjonowania w krajach goszczących korporacje. Na menedżerach spoczywa ponadto obowiązek przestrzegania i egzekwowania również innych zasad, takich, jak: ochrona praw człowieka (zakaz stosowania tortur, prawo do fizycznego bezpieczeństwa i wolności stowarzyszania się pracowników), uczciwe wywiązywanie się z płacenia podatków, szacunek dla kultury lokalnej, współpraca z lokalnym rządem w etycznym rozwoju instytucji państwa. Poza tym korporacje powinny unikać niewłaściwych praktyk (osiem kategorii), tj. korupcji, łapówkarstwa i „obraźliwych" (*sensitive*) płac, naganności w kwestiach pracowniczych i działaniach marketingowych, negatywnego oddziaływania na gospodarkę i rozwój kraju goszczącego, niszczenia środowiska naturalnego, nieetycznych relacji z rządami i krajami przyjmującymi korporacje. Caroll jest przekonany, że wspomniane wyżej zasady są w praktyce realizowane przez współczesne podmioty globalne i wymienia następujące przedsiębiorstwa: Mattel, Caterpillar Tractors, ING, Shell, BP. Można jedynie skonstatować, że z obecnej perspektywy nie wszystkie wskazane wyżej MNCs mogą być postrzegane jako przykłady podmiotów, które faktycznie spełniają wymagania globalnej odpowiedzialności społecznej w sensie Carolla.

Koncepcja politycznego CSR

Zdaniem Andreasa G. Scherera oraz Guida Palazzo[5], w dyskursie ekonomii i nauk o zarządzaniu dominuje przekonanie, że celem firm jest jedynie osiąganie zysku, a zadaniem państw jako podmiotów politycznych — dostarczanie dóbr publicznych. Dotyczy to również prac z zakresu CSR oraz etyki biznesu — obecne koncepcje oparte są na paradygmacie ekonomicznym, co oznacza, że głoszą rozdział między dziedziną ekonomii i polityki oraz instrumentalizują ideę społecznej odpowiedzialności i etyczności przedsiębiorstwa. Na-

[5] A.G. Scherer, G. Palazzo, *The New Political Role of Business in a Globalized World: A Review of a New Perspective on CSR and its Implications for the Firm, Governance, and a Democracy*, „Journal of Management Studies", 48:4 June 2011, s. 899-931.

tomiast w badaniach spoza tak rozumianego głównego nurtu coraz częściej stawiana jest — za przykładem prac z dziedziny teorii polityki, stosunków międzynarodowych czy prawa — teza, iż w dobie globalizującego się świata tak rozumiany rozdział między biznesem i państwem nie jest już aktualny, ponieważ wiele przedsiębiorstw w obliczu słabnących funkcji państwa przyjmuje na siebie społeczną i polityczną odpowiedzialność wykraczającą poza prawne zobowiązania, wypełniając tym samym regulatywną próżnię (*regulatory vacuum*) w sprawowaniu globalnego panowania.

Celem A.G. Scherera oraz G. Palazzo jest przegląd publikacji (także własnych), wydanych począwszy od 2003 r., na łamach których eksponowana jest polityczna rola globalnego biznesu oraz dokonanie rozpoznania podstaw argumentacji przyjmowanej przez autorów odnośnych tekstów. I tak cytowani autorzy twierdzą, że korporacje funkcjonujące w krajach o niesprawnych bądź/i niedemokratycznych rządach angażują się w działania związane z wprowadzaniem i ochroną praw człowieka, opieką zdrowotną, edukacją, społecznym bezpieczeństwem, ochroną środowiska przyrodniczego, walką z głodem i bezdomnością, dostarczaniem dóbr publicznych oraz aktywnością samoregulacyjną w zakresie moralnych standardów. Korporacje realizują tym samym apel UN Global Compact o zaangażowanie biznesu w sprawy społeczne (od roku 2000 do 2011 dokument Global Compact podpisało ponad 5 tys. przedsiębiorstw) i jednocześnie spełniają rolę podobną do funkcji instytucji państwa. Kolejny argument głosi, że w fazie globalizującego się świata ani państwa narodowe, ani instytucje międzynarodowe nie są w stanie w wystarczający sposób regulować gospodarki globalnej i dostarczać dóbr publicznych. Natomiast globalne rządzenie czy globalne sprawowanie rządów (*global governance*), rozumiane jako proces definiowania i wprowadzania globalnych reguł oraz jako proces zapewnienia globalnych dóbr publicznych, jest policentrycznym i wielostronnym (*multilateral*) działaniem, w którym biorą udział rządy, międzynarodowe instytucje, grupy społeczeństwa obywatelskiego oraz firmy, dostarczając wiedzy i zasobów. Inaczej niż w przypadku rządów narodowych wyposażonych w monopol władzy, siłę przymusu oraz możliwości wymuszania regulacji wobec prywatnego sektora — globalne rządzenie czy kierowanie oparte jest na dobrowolnym udziale i na słabych bądź w ogóle nieistniejących — mechanizmach. Jest to zarazem koncepcja politycznego CSR (*political CSR*)[6], zgodnie z którą prywatny sektor biznesu, w tym korporacje oraz organizacje społeczeństwa obywatelskiego, odgrywają aktywną rolę w regulowaniu instytucji demokratycznych oraz kontrolowaniu transakcji rynkowych. Zdaniem Scherera oraz Guida Palazzo, debatę na temat CSR należy umiejscowić w szerszym kontekście zmian porządku

[6] *Ibidem*, s. 906-915.

instytucji politycznych w układzie wyzwań postnarodowego układu świata (*constellation*). Cytowani przez autorów tekstu badacze argumentują, że instytucje państwa, chcąc przyciągnąć korporacje na swoje tereny, oferują ulgi podatkowe, subsydia, infrastrukturę, redukują prawne regulacje i w ten sposób same osłabiają własne możliwości w kwestii regulowania procesów rynkowych oraz ograniczają coraz bardziej własny potencjał w zakresie dostarczania dóbr publicznych. Przyjmując, że w miejsce instytucji rządów lokalnych wkraczają obecnie korporacje, uznaje się tym samym zacieranie się granic między ekonomiczną i polityczną aktywnością biznesu. Jednakże rozwój społeczeństwa obywatelskiego sprawia, że korporacje stały się obiektem uwagi organizacji pozarządowych, i że będąc pod wpływem tak rozumianej politycznej presji, w odpowiedzi na wysyłane sygnały zaczęły działać zgodnie z odmienną niż ortodoksyjna (ekonomiczna) koncepcją odpowiedzialności. W ten także sposób idea CSR pojmowana jako nakaz podporządkowania się wymogom prawnych regulacji zostaje zastąpiona przez ideę społecznych powiązań (*connectedness*) i współudziału (*complicity*) oraz samoregulacji biznesu. Zdaniem cytowanych przez Scherera i Palazzo badaczy, sytuacja ta może prowadzić do ukształtowania się bardziej adekwatnej — z punktu widzenia procesu globalizacji — formy demokracji niż liberalna, tj. demokracji deliberatywnej funkcjonującej w myśl zasady przyjmowania określonych rozwiązań dotyczących tzw. interesów powszechnych, na drodze dyskusji i argumentacji, nie zaś w drodze głosowania większości. Jednocześnie jest to szansa na powstanie nowego porządku światowego, w którego tworzeniu będą miały udział sektor prywatny, formy partnerstwa publiczno-prywatnego, inicjatywy społecznych ruchów i globalnych interesariuszy, społeczeństwo obywatelskie, rządy, ponadnarodowe instytucje typu UN, ILO, OECD. Tego typu kontekst kształtowania się globalnego porządku niewątpliwie zagwarantuje ograniczenie zasięgu racjonalności ekonomicznej. Konkludując, polityczne ujęcie CSR może być rozumiane jako wkroczenie korporacji w sferę polityki w odpowiedzi na społeczne i środowiskowe wyzwania współczesności, takie jak kwestie praw człowieka, problem globalnego ocieplenia czy deforestracja. Oznacza to wzmocnienie stopnia powiązania praktyk korporacji z wyłaniającymi się w publicznym dyskursie kosmopolitycznymi wartościami wyższego rzędu i bardziej intensywne zaangażowanie się korporacji w ponadnarodowy proces tworzenia globalnych instytucji władzy czy kierowania. Świadectwem już zaistniałych nowych form globalnego kierowania mogą być inicjatywy UN Global Compact w dziedzinie utrwalania w praktyce gospodarowania podstawowych praw człowieka i zasad środowiskowych czy działania Amnesty International, głównego podmiotu globalnej walki z korupcją.

Jednakże, aby koncepcja politycznego CSR mogła zostać przeniesiona w obszar praktyki, musi dojść do przemiany sposobu myślenia o idei CSR.

Stwierdza się, że uzasadnieniem i legitymizacją dla ekonomicznej teorii firmy oraz tradycyjnej koncepcji CSR są nieaktualne już założenia o charakterze poznawczym i pragmatycznym przyjmowane *implicite*. Założenia o charakterze poznawczym mają wymiar szeroko rozpowszechnionych przekonań przyjmowanych jako oczywiste (*taken-for-granted*), np. to, że firmy dostosowują się do dominujących w danym czasie i w danej społeczności norm i wartości moralnych. Natomiast założenia o charakterze pragmatycznym ujawniają się w postaci strategii public relations umiejętnie przedstawiającej dobre praktyki podejmowane przez firmy. Tego typu koncepcje — zwłaszcza po doświadczeniach kryzysu finansowego z roku 2008 oraz utracie wiary w możliwości i moce wolnego rynku — nie dostarczają już konceptualnej podstawy dla funkcjonowania globalnych korporacji: potrzebna jest legitymizacja o charakterze moralnym, tj. taki układ norm i wartości moralnych, który jest oparty na dyskursie i osądzie różnorodnych argumentów rozstrzygających za lub przeciw uznaniu działań indywidualnych podmiotów bądź instytucji za społecznie akceptowalne. To, czy określone działania korporacji, efekty tych działań, stosowane procedury, decyzje menedżerów są społecznie pożądane, rozważa się na drodze debaty, w której biorą udział znaczący interesariusze. Moralna legitymizacja jest zatem rezultatem procesu komunikowania w sensie koncepcji J. Habermasa, a efekt tego procesu polega na przyjęciu pozbawionego siły przymusu lepszego argumentu (*forceless force of the better argument*), co oznacza, że ów efekt nie zależy z pewnością od władzy czy siły podmiotów biorących udział w debacie. Autorzy koncepcji politycznego CSR oraz idei pozbawionego przymusu dyskursu są świadomi, iż jest to na razie normatywny wzorzec dla demokratycznego sposobu regulowania aktywności sektora biznesu, jednakże ich zdaniem, tego typu praktyki są już zauważalne. Działania organizacji pozarządowych typu Fair Labour Associations[7] czy Forest Stewardship Council tworzą kontekst, w ramach którego wykorzystywanie nadwładzy wielkich korporacji w podejmowaniu biznesowych decyzji — staje się trudniejsze.

Na zakończenie tekstu A.G. Scherer oraz G. Palazzo stwierdzają, że nieadekwatność klasycznej idei CSR (w ujęciu M. Friedmana), która promuje nadrzędność praw własności, wiarę w samoregulujące się rynki i to, że indywidualne korzyści automatycznie przekładają się na dobro ogółu — jest szczególnie dostrzegana w postbiopolarnym świecie, wszędzie tam, gdzie wielkie korporacje działają w państwach zarządzanych niewłaściwie (Nigeria, Zimbabwe), państwach o słabych instytucjach rządowych (Bangladesz,

[7] FLA (1999), organizacja zrzeszająca społecznie odpowiedzialne korporacje, uniwersytety oraz organizacje pozarządowe. Celem współpracy jest tworzenie rozwiązań dotyczących sposobów ograniczania skali wyzysku na rynku pracy. FLA prowadzi szkolenia wśród pracowników i menedżerów, monitoruje praktyki globalnych korporacji, dokonując ich niezależnej oceny, http://www.fairlabor.org/ [dostęp: 21.11.2016].

Indonezja), czy państwach silnych, ale opresywnych (Chiny, Iran, Myanmar). W świecie społeczeństwa ryzyka (w rozumieniu koncepcji. U. Becka) i globalnych ryzyk, którym nie można zapobiegać na poziomie państw narodowych, korporacje działające zgodnie z polityczną wizją CSR mogą mieć wkład w procesy umacniania praw człowieka i ochrony środowiska naturalnego.

Wpływ rozważań teoretycznych na praktykę biznesu

Kolejny tekst nie odnosi się bezpośrednio do tezy o możliwości kształtowania przez korporacje globalne wymiaru etycznego gospodarowania jednakże porusza bardzo ważną problematykę potencjalnego oddziaływania prac teoretycznych na przemiany praktyki biznesu. Ponadto jest to tekst o niecodziennym charakterze w tym sensie, że został napisany przez redaktorów czasopisma „Business & Society"[8] i stanowi analizę artykułów opublikowanych na łamach tego periodyku od 1994 r. W nawiązaniu do znaczeniowej warstwy przyjętego tytułu własnego tekstu, autorzy zwracają uwagę na obecność normatywnych założeń wszelkich konceptualizacji roli biznesu w społeczeństwie i jako przykład wskazują dwie koncepcje. Pierwsza z nich, to teoria interesariuszy z 1995 r., która jest oparta na wartościujących przesłankach odnośnie do tego, jak ludzie powinni być traktowani (*how humans should be treated*)[9]. Druga - teoria społecznych powiązań CSR autorstwa J. Schrempfa z 2014 r. — stwierdza, że korporacje wyznaczają granice swojej odpowiedzialności za etyczne następstwa wykorzystania ich produktów daleko szerzej niż wskazywałby na to zakres bezpośredniego oddziaływania tych produktów. Zdaniem edytorów, w przywołanych koncepcjach zachodzi bezpośrednie oddziaływanie procesu teoretyzowania na sposób etycznej oceny przedmiotu badań, tj. praktyk przedsiębiorstw i korporacji. Wskazanie sposobu, w jaki biznes powinien działać, jest oparte na przyjętej perspektywie uteoretycznienia odnośnych działań, która nie wynika oczywiście z prostej obserwacji danych empirycznych. W opinii autorki niniejszego tekstu, dostrzeżenie i wyeksponowanie przez edytorów czasopisma „Business & Society" normatywnego aspektu wszelkich konceptualizacji — tu dotyczących relacji biznesu i społeczeństwa — należy uznać za znaczący wkład badań nad metodologicznym wymiarem rezultatów poznawczych dotyczących sfery gospodarowania z następujących powodów. Rozpoznanie obecności wartościowań w opracowaniach teoretycznych prowadzi do zmian w sposobie postrzegania danych

[8] *What Constitutes a Theoretical Contribution in the Business and Society Field*, „Business & Society", vol. 55(6), 2016, s. 783-791.

[9] *Ibidem*, s. 788-790.

zjawisk w środowisku badaczy, w konsekwencji owe zmiany percepcji (*changes perceptions*) prowadzą do modyfikacji w obrębie świadomości społecznej i w efekcie — do przekształceń w sferze praktyki. Obszary takich badań, jak te prowadzone nad relacjami między biznesem i społeczeństwem, mają głębokie i znaczące społeczne odniesienie i dlatego też wartość teorii jest często — zdaniem cytowanych edytorów — szacowana na podstawie jej potencjalnego wpływu na praktykę: zgodnie z maksymą Kurta Lewina (1951), „there is nothing quite so practical as a good theory"[10].

Zakończenie

Przedstawione koncepcje i poglądy z zakresu ekonomii, nauk o zarządzaniu i etyki biznesu, dotyczące możliwości współkształtowania przez korporacje norm i reguł etyki globalnej, oparte są na szeregu filozoficznych i teoretycznych założeń dotyczących fundamentalnych rozstrzygnięć nauk ekonomicznych. Koncepcje te odzwierciedlają również stan obecnego dyskursu tych nauk, w ramach którego obserwujemy proces kwestionowania czy też redefiniowania tak istotnych kwestii, jak: status wolnego rynku, funkcje przedsiębiorstwa, gospodarcze i polityczne funkcje państwa, cele zarządzania, granice społecznej odpowiedzialności biznesu. W ramach omawianych przez przywołane teksty zagadnień znajdują się także pytania o rolę społeczeństwa obywatelskiego we współczesnym świecie.

Projektowana idea zakładająca możliwość współudziału korporacji w tworzeniu układu globalnych norm i reguł gospodarowania jest bardzo interesująca i niewątpliwie stanowi odpowiedź na „niepokoje" i oczekiwania współczesnej kultury. Jest w jakimś sensie obietnicą realizowania i utrwalania w praktyce gospodarczej społeczeństwa globalnego podstawowych wartości-sensów kulturowych[11], takich, jak: przestrzeganie praw człowieka, dbałość o prawa pracownicze, ochrona środowisko przyrodniczego, przeciwdziałanie korupcji, poprawa jakości ludzkiego życia, czy wreszcie uznanie roli debaty w kształtowaniu zasad funkcjonowania globalnego biznesu i jego powiązań ze społeczeństwem. Można zatem uznać, że normatywne wymiary proponowanego projektu są w sensie silnym zgodne z akceptowaną w kulturze Zachodu wizją odpowiedzialnego społecznie biznesu, nawiązującego partnerskie i pozbawione przymusu relacje z interesariuszami oraz reagującego na postulaty i żądania organizacji pozarządowych.

[10] *Ibidem*, s. 788.

[11] Pojęcie „wartości-sensy kulturowe" pochodzi z pracy: A. Pałubicka, *Gramatyka kultury europejskiej*, Oficyna Wydawnicza Epigram, Bydgoszcz 2013, s. 51.

Bez rozstrzygnięcia pozostaje w tym momencie pytanie wiążące się z kwestią, w jakim stopniu proponowane idee mogą zostać uznane za opis faktycznie zachodzących procesów i działań podejmowanych przez korporacje. Można też zastanawiać się nad rolą pełnioną przez przykłady podane przez autorów na poparcie proponowanych koncepcji. Niezależnie jednak od efektu odnośnych rozważań, uznaję, że zasadne jest — tak, jak to czynią cytowani tutaj autorzy — odwołanie do koncepcji refleksyjności społeczeństwa. Podobnie jak stanowisko konstruktywizmu kulturowego, jest koncepcją dostarczającą prawomocnych podstaw do myślenia o możliwości doskonalenia moralnej sfery gospodarki globalnej drogą uprawiania i upowszechniania ukierunkowanych normatywnie konceptualizacji.

Przywołane w tekście koncepcje i poglądy zawierają także ważne przesłanie pod adresem opinii publicznej o podejmowanie działań związanych z obroną statusu i autonomią funkcjonowania organizacji pozarządowych społeczeństwa obywatelskiego, które staje się znaczącym podmiotem w procesie współkształtowania etycznego wymiaru globalnych korporacji, zwłaszcza w tych państwach, w których działania NGO's są niekiedy jedynym instrumentem przeciwdziałania tworzeniu się niewłaściwych relacji między biznesem i niedemokratycznymi rządami oraz ograniczania prowadzonej przez owe rządy polityki pomniejszania zakresu swobód i praw obywatelskich jednostek.

Barbara Pogonowska

Corporations — One of the Actors of Global Ethics' Construction

Abstract

The initial problem of this article is the vision of possibility of constructing the global ethics by the multinational corporations (MNCs). The major interest lies in some selected theories and conceptions which promote a Pyramid of Global CSR and the new political role of global corporations. These conceptions also indicate the new kinds of corporate's social responsibility that goes beyond mere compliance with legal national standards and conformity with a given community moral rules. These conceptualizations of the relations between business and society recognize the great role and importance of democratic discourse and cooperation of global business with civil society, NGO's and national governments for a common social purposes within the global scale.

Keywords: global ethics, MNCs, a Pyramid of Global CSR, political CSR, NGO's, civil society.